



Sygn. akt V CSK 46/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Zawisza

w sprawie z powództwa "E." Sp. z o.o.

przeciwko Gminie O.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 15 maja 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w W. nakazem zapłaty wydanym 30 kwietnia 2004 r. w postępowaniu upominawczym orzekł, że pozwana Gmina O. zobowiązana jest zapłacić powódce E. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 1.291.808,63 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lutego 2004 r. i kosztami postępowania.

Po rozpoznaniu zarzutów pozwanej Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 1 lutego 2005 r. oddalił powództwo w całości i orzekł o kosztach procesu. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 27 marca 2001 r. strony (powódka, działając pod firmą „E.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) zawarły umowę o budowę sieci energetycznej i dostawę energii elektrycznej dla Strefy Rozwojowej S. W umowie tej powódka zobowiązała się do wybudowania infrastruktury przesyłowej i dostarczania pozwanej zamówionej ilości energii elektrycznej. Pozwana przyjęła na siebie obowiązek odbioru tej energii i zapłaty ceny. Zobowiązała się też do zrealizowania głównej sieci rozdzielczej średniego napięcia (20 kV) wartości do 600.000 zł oraz nieodpłatnego przekazania na rzecz strony powodowej zarówno tej sieci, jak i gruntów niezbędnych do realizacji wszystkich elementów infrastruktury elektroenergetycznej objętych umową. Strony przewidziały też obowiązek zapłaty kar umownych.

Aneksiem z dnia 10 października 2001 r. strony zmieniły treść umowy w ten sposób, że pozwana zobowiązała się - w miejsce obowiązku wykonania głównej sieci rozdzielczej średniego napięcia - sfinansować częściowo koszty inwestycji (do wysokości 600.000 zł). W kolejnym aneksie z dnia 24 kwietnia 2002 r. doprecyzowany został sposób obliczenia kary umownej zastrzeżonej na rzecz powódki.

Umowa nie została wykonana w pełnym zakresie. W dniu 18 listopada 2003 r. strony zawarły porozumienie w celu rozliczenia wzajemnych roszczeń. Pozwana potwierdziła uprawnienie powódki do naliczenia kary umownej z tytułu nie wywiązania się z obowiązku zapewnienia określonego w umowie zapotrzebowania

na średnioroczną moc zamówioną w Strefie Rozwojowej S. po dniu 11 marca 2003 r. W konsekwencji powódka wystawiła pozwanej z tego tytułu notę obciążeniową na kwotę dochodzoną pozwem.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że ocena zasadności roszczenia powódki musi uwzględniać przepisy ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony przedmiotowej umowy (tekst jedn.: Dz. U. z 1998 r., Nr 119, poz. 773 ze zm.). Zgodnie bowiem z treścią art. 3 ust. 1 tej regulacji jej przepisy znajdowały zastosowanie do zamówień na dostawy, wykonywanie usług i robót budowlanych opłacanych w całości lub w części ze środków publicznych. Z zawartej przez strony umowy jednoznacznie wynika, że jej realizacja wymagała znaczącego zaangażowaniu środków publicznych. Umowa ta została jednak zawarta z pominięciem trybu przewidzianego w art. 13 ustawy o zamówieniach publicznych. Zgodnie z art. 72 ust. 2 tej ustawy jest więc ona nieważna. W takiej sytuacji nie mógł powstać po stronie pozwanej obowiązek zapłaty kary umownej.

Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego, podzielając przyjęte za podstawę zaskarżonego orzeczenia ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną. Sąd Apelacyjny wskazał, że w zawartej przez strony umowie znalazły się postanowienia właściwe dla umowy dostawy energii elektrycznej, stąd też umowa ta podlegała reżimowi ustawy o zamówieniach publicznych.

W skardze kasacyjnej pozwana - w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej - zarzuciła naruszenie:

- a) art. 3 ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 1-3 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych w zw. z art. 647 k.c. i 535 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie na skutek uznania, że określone w umowie zobowiązania pozwanej Gminy do nieodpłatnego przekazania gruntów i sieci przesyłowej oraz do zapłaty kary umownej przesądzają o tym, iż sporna umowa podlega reżimowi ustawy o zamówieniach publicznych, podczas gdy opisane wyżej świadczenia nie oznaczają udzielenia zamówienia na dostawy,

usługi czy roboty budowlane, co przesądza o braku podstaw dla zastosowania ustawy o zamówieniach publicznych;

- b) § 3, 4, 5 umowy stron z dnia 27 marca 2001 r. w zw. z art. 65 k.c. w wyniku ich rażąco błędnej wykładni poprzez stwierdzenie, że strony zawarły umowę dostawy energii elektrycznej, w sytuacji gdy przedmiotem umowy było określenie warunków długoterminowej współpracy powódki z pozwaną;
- c) § 4 ust. 4 umowy stron w wyniku jego błędnej wykładni na skutek przyjęcia, że zapisy te precyzują cenę sprzedaży energii w sposób „wystarczająco dokładny” dla zawarcia umowy dostawy energii;
- d) art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne w zw. z art. 535 i 536 k.c. w zw. z art. 555 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię w wyniku stwierdzenia, iż określenie wysokości „średniej ceny” energii elektrycznej dla szeregu umów dostawy jest dostatecznie dokładne;
- e) art. 58 § 1 k.c. w wyniku jego niewłaściwego zastosowania poprzez stwierdzenie, iż umowa stron jest nieważna z uwagi na rzekomą sprzeczność z ustawą o zamówieniach publicznych, w sytuacji gdy ta ostatnia ustawa nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie;
- f) art. 58 § 3 k.c. w zw. z § 7 ust. 1 umowy poprzez błędną wykładnię na skutek uznania, iż sporna umowa ze względu na niezachowanie procedury zamówień publicznych jest nieważna w całości, gdy tymczasem zgodnie z powołanym przepisem skutek nieważności mógłby dotyczyć ewentualnie postanowień § 5 i 6 ust. 1 i 2 umowy, co pozostawałoby bez wpływu na ocenę zasadności powództwa;

Druga podstawę kasacyjną skarżąca wypełniła zarzutami naruszenia:

- a) art. 378 § 1 k.p.c. na skutek nie rozważenia podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 58 § 3 k.c., gdy tymczasem zgodnie z powołanym przepisem sąd apelacyjny zobowiązany jest rozpatrzyć wszelkie podniesione w apelacji zarzuty oraz wnioski;

- b) art. 233 w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalenie, że strona powodowa na mocy spornej umowy zobowiązała się do dostarczenia energii elektrycznej na rzecz pozwanej, zaś pozwana zobowiązała się do odbioru tej energii;

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie wyroków Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego i ich zmianę przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wiążących ustaleń faktycznych wynika, że umowa, z której powódka wywiodła dochodzone roszczenie zawarta została pod rządem ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (dalej: „u.z.p.”) z pominięciem określonych nią zasad udzielania zamówień publicznych. Spór pomiędzy stronami ogniskował się w pierwszym rzędzie wokół kwestii, czy zawarta przez nie w dniu 27 marca 2001 r. umowa objęta była reżimem wymienionej regulacji. Sporne też było, czy ewentualne naruszenie wymaganego trybu udzielenia zamówienia publicznego skutkowało nieważnością wszystkich postanowień zawartej przez strony umowy, czy też jedynie części z nich, nieistotnej z punktu widzenia zgłoszonego w pozwie roszczenia o zapłatę kary umownej.

Sąd Apelacyjny uznał, że leżąca u podłoża sporu umowa zawarta została z naruszeniem zasad udzielania zamówień publicznych określonych przepisami art. 12 a i art. 13 u.z.p. Stwierdził, że umowa ta angażowała znaczne środki publiczne będące w dyspozycji pozwanej. Wskazał przy tym na dwa istotne elementy uzasadniające taki wniosek. Po pierwsze, pozwana Gmina zobowiązała się przekazać nieodpłatnie na rzecz powódki sieć rozdzielczą średniego napięcia (20 kV), a także grunty niezbędne do wybudowania infrastruktury elektroenergetycznej, po wtóre zaś - na podstawie uzgodnień stanowiących w istocie umowę dostawy energii elektrycznej - przyjęła na siebie obowiązek zapłaty ceny za zamówioną moc oraz obowiązek uiszczenia kary umownej na

wypadek, gdyby zapotrzebowanie Strefy Rozwojowej na średnioroczną moc zamówioną w danym roku okazało mniejsze niż określone przez strony w przedmiotowej umowie.

Trudno nie zgodzić się z zarzutami skarżącej kwestionującymi powyższe zapatrywanie.

Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych - w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony przedmiotowej umowy (w takim też brzmieniu przepisy wymienionej ustawy powołane zostały w dalszej części uzasadnienia) - przepisy tej regulacji stosuje się do zamówień na dostawy, wykonywanie usług i robót budowlanych opłacanych w całości lub w części ze środków publicznych. Z przytoczonego unormowania wynika jednoznacznie, że ocena, czy konkretna umowa zmierza do realizacji zamówienia publicznego, a tym samym czy podlega ona reżimowi ustawy o zamówieniach publicznych, wymaga nie tylko stwierdzenia zaangażowania środków publicznych, ale również ustalenia, że wydatkowanie tych środków związane jest z zamówieniem na dostawy, usługi lub roboty budowlane. Sąd Apelacyjny – jak trafnie podniosła skarżąca – nie dostrzegł znaczenia wszystkich wymienionych wyżej przesłanek wyznaczających przedmiotowy zakres stosowania przepisów ustawy o zamówieniach publicznych, eksponując w gruncie rzeczy tylko pierwszą z nich. Wprawdzie Sąd ten dopatrywał się w treści zawartej przez strony umowy postanowień właściwych umowie dostawy (energii elektrycznej), jednakże nie wskazał przesłanek usprawiedliwiających w sposób dostateczny taką ocenę. W istocie Sąd Apelacyjny ograniczył się do zanegowania odmiennego stanowiska powódki, sprzeciwiającego się – ze względu na brak dokładnych uzgodnień co do ceny za zamówioną energię - kwalifikowaniu łączącej strony umowy, jako umowy dostawy energii elektrycznej. Nie zwrócił przy tym uwagi na niejednoznaczność przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych w zakresie przesłanek istotnych dla oceny charakteru zawartej przez strony umowy. Z ustaleń tych wynika, że z jednej strony pozwana zobowiązała się do odbioru dostarczonej jej energii elektryczną i zapłaty za nią ceny, z drugiej zaś - że dochodzona przez powódkę należność obejmuje karę umowną z tytułu niewywiązania się przez pozwaną z obowiązku zapewnienia przewidzianego w umowie zapotrzebowania na

określoną moc energii elektrycznej, zamówionej dla odbiorców Strefy Rozwojowej. W świetle powyższych stwierdzeń nie jest więc jasne, na jakie ostatecznie cele pozwana - zawierając z powódką przedmiotową umowę - zaangażowała znajdujące się w jej dyspozycji środki publiczne. Brak w tym zakresie stanowczych i jednoznacznych ustaleń usprawiedliwia zarzut niewłaściwego zastosowania przepisów art. 3 ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 1 – 3 u.z.p.

Wadliwość powyższa nie pozwala też skutecznie odeprzeć zarzutu naruszenia art. 58 § 1 i § 3 k.c. Zgodnie z treścią art. 72 ust. 1 u.z.p. do umów w sprawach zamówień publicznych stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli przepisy niniejszej ustawy nie stanowią inaczej. Wprawdzie nieważność wymienionych umów przewidziana została w art. 72 ust. 2 u.z.p., jednakże przepis ten nie reguluje wszystkich przypadków powodujących określoną nim sankcję i nie wyłącza zastosowania art. 58 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2004 r., IV CK 330/03, nie publ.). Uchylając się od oceny zawartej przez strony umowy przez pryzmat tego ostatniego unormowania - mimo zgłoszenia w tym zakresie w apelacji zarzutu – Sąd Apelacyjny naruszył też art. 378 § 1 k.p.c.

Bezpodstawny natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 647 k.c. i 535 k.c. Sąd Apelacyjny wymienionych przepisów nie stosował, jako że nie zakwalifikował zawartej przez strony umowy jako zawierającej elementy umowy sprzedaży lub umowy o roboty budowlane. Już tylko na marginesie wypada zauważyć, że nie sposób naruszyć powołane wyżej przepisy Kodeksu cywilnego (określające istotne elementy umowy sprzedaży oraz umowy o roboty budowlane) przez uznanie, że zobowiązania Gminy do neodpłatnego przekazania gruntów i sieci wysokiego napięcia oraz do zapłaty kary umownej przesądzają o tym, że umowa z dnia 27 marca 2001 r. podlega reżimowi ustawy o zamówieniach publicznych.

Podstawy zaskarżonego rozstrzygnięcia nie stanowił również art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy (Dz. U. Nr 54, poz. 348 ze zm.) w zw. z art. 535 i 536 k.c. w zw. z art. 555 k.c. Sąd Apelacyjny nie dokonywał wykładni wymienionych przepisów. Nie mógł więc ich wadliwie zinterpretować.

Za bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 65 k.c. w zw. z postanowieniami §§ 3, 4 i 5 umowy z dnia 27 marca 2001 r. przez dokonanie ich rażąco błędnej wykładni. Wykładnia oświadczenia woli należy do kwestii prawnych i niewątpliwie podlega kontroli kasacyjnej. Skarżąca naruszenia art. 65 k.c. upatrywała wszakże w nieprawidłowym odczytaniu treści postanowień umowy, a więc nie w błędnej wykładni powołanego przepisu, lecz w wadliwym rozumieniu treści czynności prawnej. Przytoczona przez nią argumentacja mogłaby usprawiedliwiać zarzut niewłaściwego zastosowania art. 65 k.c. Takiej postaci naruszenia wskazanego przepisu prawa materialnego skarżąca jednak nie podniosła.

Wskazana przez skarżącą błędna interpretacja postanowienia § 4 ust. 4 umowy nie może uzasadniać zarzutu błędnej wykładni prawa materialnego. Formułując taki zarzut skarżąca nie wskazała zresztą konkretnego przepisu prawa materialnego, który jej zdaniem został naruszony.

Chybiony wreszcie okazał się zarzut obrazy art. 233 w zw. z art. 391 k.p.c. Wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstawy skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia stronę skarżącą możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 lutego 2006 r., II CSK 117/05, nie publ.; z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, nie publ.; z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, nie publ.).

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.